

# Michał Pabich, Drugie Dno

Znów uciec chcę...  
Bo staczam się...

Zamykam oczy, widzę szary świat  
Nie kryję już zdziwienia  
Że na przestrzeni parunastu lat  
Wysysa me pragnienia  
I żyję tutaj z dnia na dzień  
Potępiam swe istnienie  
Nie pragnę zwalczać dobra złem  
Co robić sam już nie wiem

Znów uciec chcę  
Tam gdzie prowadzi głos  
Bo staczam się  
Przede mną drugie dno  
Ten cały świat  
Za wroga już mnie ma  
Odwracam wzrok  
I idę gdzie się da

Choć w życiu szczęście mi nie dane jest  
Pogrążam się w nadziei  
Że kiedyś przyjdzie taki dzień  
W uśmiech płacz zamieni  
Podążam drogą tylko pełną skaz  
A za mną mój cień kroczy  
Bez jakichkolwiek małych szans  
Podstępny los się toczy

Znów uciec chcę  
Tam gdzie prowadzi głos  
Bo staczam się  
Przede mną drugie dno  
Ten cały świat  
Za wroga już mnie ma  
Odwracam wzrok  
I idę gdzie się da

Znów uciec chcę...  
Bo staczam się...

Znów uciec chcę  
Tam gdzie prowadzi głos  
Bo staczam się  
Przede mną drugie dno  
Ten cały świat  
Za wroga już mnie ma  
Odwracam wzrok  
I idę gdzie się da